

Młodzi nie mają czym dojechać na lekcje

Napisano dnia: 2021-09-29 15:56:18



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Od początku września br. z dużym problemem komunikacyjnym spotyka się młodzież uczęszczająca na lekcje do szkół ponadpodstawowych w Kłodzku. Z powodu niekursowania autobusów PKS-u uczniowie przeżywają stres, bo nie mają pewności, czy uda się im wsiąść do autobusu prywatnego przewoźnika "Rycerz" obsługującego trasę Paczków - Kłodzko.

*- Na początku września br. młodzi ludzie nie mogli kupić biletów miesięcznych. W związku z tym w jednej ze szkół w Kłodzku odbyło się spotkanie temu poświęcone - informuje burmistrzynie **Grażyna Orczyk**. - Problem także zgłosiliśmy władzom powiatu, ale niczym to nie poskutkowało. Części rodziców nie udało się zapewnić swoim dzieciom biletów miesięcznych na październik. Taki bilet kosztuje 150 złotych, zaś jednorazowe - 16 złotych, czyli w miesiącu dwukrotnie więcej.*

Kłodzka spółka PKS złożyła gminie ofertę na świadczenie usługi przewozowej. Warunkuje to jednak wykupieniem 30 biletów miesięcznych przez młodzież albo dopłatą przez gminę różnicy między liczbą przewożonych uczniów a podaną liczbą.

- Gmina nie ma podstaw prawnych do stosowania takich dopłat w przypadku młodzieży ze szkół ponadpodstawowych - zwraca uwagę wóldarzynie Złotego Stoku. - My odpowiadamy za dowożenie uczniów do szkół podstawowych z poszczególnych sołectw. Niemniej staramy się wspomóc rodziców i młodzież, aby dojazdy i powroty na lekcje odbywały się bezproblemowo.

W tej sytuacji to władze powiatu ząbkowickiego powinny jak najszybciej wkroczyć do akcji i porozumieć się w opisanej kwestii z władzami powiatu kłodzkiego, który jest organem prowadzącym spółki PKS. Uruchomienie porannego kursu ze Złotego Stoku do Kłodzka i po lekcjach z Kłodzka do Złotego Stoku jest w ich zasięgu, wystarczy nieco dobrej woli.

(bwb)